



Miasto wśród mokradeł

Raport z badań etnograficznych w gminie Ośno Lubuskie

autorzy: Marcin Skupiński, Jagoda Schmidt

redakcja: Piotr Jończyk

opracowanie graficzne: Olga Beyga

marzec 2022



Niniejszy raport jest efektem badań etnograficznych przeprowadzonych we wrześniu 2021 roku przez dwoje badaczy ze Stowarzyszenia „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego na terenie miasta i gminy Ośno Lubuskie. Badania były częścią projektu „Pamiętajmy o mokradłach” realizowanego przez Centrum Ochrony Mokradel dzięki dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszy EOG.

Przedmiotem badań były relacje mieszkańców i mieszkanki gminy ze środowiskiem naturalnym, zwłaszcza z mokradłami, ciekami i zbiornikami wodnymi. Zbieraliśmy wspomnienia osób mieszkających w Ośnie i okolicach związane z tutejszymi jeziorami, rzeką, kanałami, podmokłymi łąkami oraz torfowiskami. W raporcie pokazujemy, które z tych obiektów są ważne dla mieszkańców i dlaczego, a także jakie zmiany w środowisku naturalnym obserwują nasi rozmówcy i jakie mają do nich podejście.

Drugim celem badań była diagnoza lokalnego konfliktu, który rozgrywa się na terenie gminy w związku ze zmianami hydrologicznymi, zwłaszcza obniżeniem się poziomu wody w jeziorach i ich zanieczyszczeniem. Staraliśmy się dotrzeć do głównych interesariuszy konfliktu i poznać ich argumenty. Interesował nas też punkty widzenia „zwykłych” mieszkańców, ich ocena sytuacji i stopień zaangażowania w konflikt. Choć dogłębne zbadanie tematu nie było możliwe w tak krótkim czasie, zebrany materiał pozwolił nam sformułować pewne sugestie co do działań na rzecz ochrony środowiska i potencjalnego zażegnania konfliktu.

Badania etnograficzne czy jakościowe w badaniach nad środowiskiem nie służą tworzeniu wiedzy o środowisku w rozumieniu nauk biologicznych i ścisłych. Użyteczność takich badań w ramach problematyki ochrony środowiska jest dwojaka. Po pierwsze takie badania pozwalają na zrekonstruowanie tego, co badacze działający na styku ekologii i nauk społecznych nazywają lokalną wiedzą środowiskową (po angielsku LEK - Local Environmental Knowledge), czyli potocznej i praktycznej wiedzy nabytej przez osoby w toku życia w określonym miejscu. Po drugie mogą służyć ewaluacji tego, w jakim stopniu wiedza potoczna jest tożsama z potwierdzoną naukowo wiedzą o środowisku (Żukowski 2011)¹.

1 Jacek Żukowski (2011) „Wykorzystanie metod jakościowych do badania wiedzy środowiskowej społeczności lokalnych”, J EcoHealth, vol.15, no.1

Ekospołeczna historia Ośna

Ośno Lubuskie jest miastem położonym w zachodniej Polsce, nieopodal granicy z Niemcami. Geograficznie jest to teren Pojezierza Lubuskiego, należącego do pasa pojezierzy ukształtowanego w wyniku ustąpienia lodowca po ostatniej epoce lodowcowej. Geomorfologia regionu jest zdominowana przez rynnę z licznymi polodowcowymi jeziorami oraz liczne drobne strumienie i kanały, toczące wody w kierunku północnym, w stronę rzeki Warty. Tak, nieco poetycko, opisuje okolice Ośna Lubuskiego monografia „Od Drossen do Ośna Lubuskiego”² dostępna na stronie internetowej urzędu miasta:

„Ośno Lubuskie jest jednym z najstarszych miast północno zachodniej części województwa lubuskiego. Położone wśród wzgórz morenowych Wysoczyzny Lubuskiej, nad Jeziorem Reczynek i wijącą się meandrami rzeką Łęczą łączącą się na północy z wodami Warty. Południowo zachodnie rejony miasta opasuje błękitna wstęga rynnowych, polodowcowych jezior położonych wśród lasów, których zwarte kompleksy rozciągają się po zachodniej i północnej stronie Ośna. Rejon południowy przecinany jest licznymi strumieniami. W tym pierwotnym, mało przekształconym pejzażu żyją i gnieźdzą się gatunki zwierząt i ptaków znanych tu od najdawniejszych czasów. Na uroczyiskach spotkać można dziki, borsuki, jenoty, a także żółwie błotne, orły bieliki i czarne bociany. W rzekach nadal pływają pstrągi, a w lasach bukowych rosną konwalie i rzadkie odmiany ziół.”

Istnienie w tym miejscu miasta było ściśle powiązane z warunkami geograficznymi i środowiskowymi. Osada powstała na suchym wybrzuszeniu terenu, otoczonym rozlewiskami rzeki Lenki a od północy dodatkowo jeziorem Reczynek.

Wody rzeki zostały przekierowane do miejskiej fosy, co widoczne jest do dziś. Choć fosa została znacznie zawężona i w części zmieniona w park, to do dziś wody rzeki Lenki opływają wokół ośniańskie stare miasto.

2 Ewa Urbaniak „Od Drossen do Ośna Lubuskiego” [fot. i oprac. albumu Ewa Urbaniak, Bronisław Pilich], Ośno Lubuskie: Urząd Miejski, Gorzów Wielkopolski: Drukarnia „Sonar”, 2012. Treść monografii dostępna jest na stronie <http://osno.pl/monografia-od-drossen-do-osna-lubuskiego/> [dostęp 28.02.2022].



fosa wokół starego miasta w Ośnie Lubuskim, wrzesień 2021

Dostęp do czystej i wysokiej jakości wody był bez wątpienia jednym z czynników wpływających na rozwój miasteczka, które u progu epoki nowożytnej było ważnym ośrodkiem browarniczym, w którym funkcjonowało 857 warzelní piwa, w których mogła pracować nawet połowa populacji miasta.

W epoce nowożytnej krajobraz wokół Ośna uległ znacznemu przekształceniu przez człowieka. Już na najstarszych dostępnych mapach widać gęstą sieć kanałów melioracyjnych. Również na jeszcze starszych rycinach wokół miasta widać pola uprawne, co sugeruje osuszenie części gruntów. Mimo to jeszcze w czasach współczesnych istniały w okolicy podmokłe łąki, służące jako miejsce do wypasu bydła.

Dalszy rozwój miasteczka jest związany z postępującą industrializacją i rozwojem dużych miast. W XIX wieku rozwija się w Ośnie ogrodnictwo, zwłaszcza uprawa konwalii. Ośno było jednym z głównych eksporterów konwaliowych kłaczy. Jednocześnie w okolicy odkryto złoża węgla brunatnego. W 1860 roku w położonych nieopodal Ośna Smogórach rozpoczęto eksploatację złóż węgla brunatnego. Jeszcze w latach 20-tych XX wieku, na potrzeby pracowników kopalni wybudowano osiedle w samym Ośnie, gdzie do dziś mieszka wiele osób.

Z drugiej strony XIX a zwłaszcza początek wieku XX to również odkrycie Ośna Lubuskiego jako atrakcyjnego miejsca dla turystyki i wypoczynku. Według relacji mieszkańców część domów w Ośnie była wbudowana bez porządnego ogrzewania, gdyż ich przeznaczeniem były letnie rezydencje, zwłaszcza dla mieszczan z Berlina.

XX wiek

XX wiek przyniósł zmiany kluczowe dla współczesnego obrazu miasteczka.

Druga wojna światowa i następujące po niej zmiany granic trwale zmieniły demografię Ośna, z którego wypędzeni zostali Niemcy, a ich miejsce zajęli polscy osadnicy (podobnie jak na całym terenie ziem odzyskanych). Tym samym, na terenie Ośna Lubuskiego nie ma ciągłości osadniczej, a zamieszkujące je osoby są potomkami migrantów, którzy musieli przystosować się do życia w nowym miejscu i wytworzyć relacje z otaczającym środowiskiem i historią miasteczka. Polscy osadnicy przynieśli na te tereny swoje tradycje i style życia. W efekcie miasteczko częściowo zatraciło swój miejski charakter, wzrosło za to znaczenie rolnictwa.

Część terenów w okolicach miasta zajęło Państwowe Gospodarstwo Rolne (PGR). Z podmokłymi łąkami otaczającymi Ośno ściśle związany był wypas bydła. Wiele starszych osób mieszkających w mieście pamięta jeszcze obecność krów w gospodarstwach, ich przemarsze przez ulice miasteczka i wypas na łąkach. Częściowo udokumentował to film z 1981 roku³, jednak już w nim narrator stwierdza, że w „1981 nie ma już rolników”, opuszczone są 3 młyny i nie działa już mała mleczarnia. Jednocześnie film dokumentuje intensywną zabudowę działek nad jeziorem Reczynek, prorokując, że w przypadku zbyt intensywnej zabudowy może dojść do bezpowrotnego zniszczenia ekosystemu jeziora, które „zmieni się w bajoro”. W filmie pada też stwierdzenie, że nowym kierunkiem rozwoju dla miasta ma być przemysł i turystyka. Jednak turystyka nie funkcjonuje zbyt dobrze. Czego przykładem ma być zamknięta jadłodajnia.

3 „Moje miasteczko”, archiwum TVP, realizacja Tadeusz Litowczenko, współpraca Mirosław Skrzypczak, Andrzej Szalbierz, Róża Wojta. Film (w dwóch częściach) dostępny na stronie <http://osno.pl/moje-miasteczko-cz-i-i-ii-wspomnien-czar/> [dostęp 28.02.2022].

Historia najnowsza

Dalsze przemiany w mieście są związane z przełomem 1989 roku i latami 90-tymi. Wtedy dochodzi między innymi do likwidacji PGR. Jednocześnie mniej więcej w tym okresie, na terenie popegeerowskim powstają pierwsze w Ośnie rybne stawy hodowlane. W kolejnych latach rola stawów w lokalnej gospodarce rosła i powstawały nowe inwestycje. Obecnie stawy, należące do dwóch prywatnych właścicieli, stanowią ważny element krajobrazu wyznaczający razem z nowo wybudowaną obwodnicą, południową granicę miasta. Część osób zamieszkujących Ośno postrzega stawy jako jedno z głównych źródeł problemów hydrologicznych w gminie. Zaniepokojenie wzbudza brak transparentności w kwestii kolejnych inwestycji oraz przekształcenia powierzchni stawów, jak również zarządzanie pochodzącymi z nich odpadami.

Według opinii jednego z mieszkańców przemiana ustrojowa i likwidacja PGR doprowadziły również do zupełnego zaniedbania melioracji i zniszczenia infrastruktury z nią związanej, co w jego opinii wzmaga efekt suszy i globalnego ocieplenia, gdyż utrudnia nie tylko odprowadzanie wody ale też jej spiętrzanie, gdy jest pożądane.

Mimo deklarowanego przez naszego rozmówcę zaprzestania zorganizowanej melioracji, według lokalnych osób aktywistycznych i zapraszanych przez nich osób eksperckich cały czas trwa osuszanie za pomocą kanałów drenujących mokradła w granicach miasta w celu uzyskania nowych terenów inwestycyjnych. Ten proces ma mieć przede wszystkim negatywne konsekwencje dla jeziora Reczynek.

W celu ochrony i promocji walorów przyrodniczych i krajoznawczych gminy Ośno Lubuskie, na początku XXI wieku w okolicach Ośna utworzono dwa zespoły przyrodniczo-krajobrazowe: „Uroczysko Ośniańskich Jezior” oraz „Uroczysko Dolina Lenki”. Ostatnie lata przyniosły w Ośnie kolejne inwestycje w infrastrukturę turystyczną, zwłaszcza w okolicach jeziora Reczynek, gdzie wybudowano nowy pomost, trasę pieszo-rowerową i tzw. wyspę zakochanych.



współczesna turystyczna mapa gminy Ośno Lubuskie, źródło: http://osno.msriver.pl/content.php?cms_id=64&lang=pl&p=p15 [dostęp 3.03.2022]

Podobnie jak wiele małych i średnich miejscowości w Polsce, Ośno na przelocie XX i XXI wieku doświadczyło dużej emigracji zarobkowej mieszkańców do krajów Europy Zachodniej oraz większych polskich miast. Najnowszym trendem są jednak powroty osób w wieku średnim i emerytalnym do Ośna. Wiąże się to nie tylko z napływem kapitału zgromadzonego przez migrantów. Część z tych osób żywo angażuje się w działalność społeczną i polityczną w Ośnie, wnosząc wkład w dające się zaobserwować w terenie ożywienie zainteresowania tematem ochrony środowiska w kontekście polityki i rozwoju gminy.

Przestrzeń w Ośnie Lubuskim

mapa z zaznaczonymi punktami: <https://www.google.com/maps/d/u/0/edit?mid=1o9IYb9Ux2cjD433RnTsUSSfjBeqcgG2H&usp=sharing>

Jeziro Reczynek (Miejskie)

Jeziro Reczynek zwane Miejskim jest jedynym spośród ośniańskich jezior, które znajduje się bezpośrednio w granicach miasta Ośno Lubuskie. Tereny wokół tego jeziora nie mają charakteru mokradła i są silnie przekształcone przez człowieka. Pierwotnie nad jeziorem znajdowała się wieś rybacka, jednak od XIX wieku rosło znaczenie rekreacyjne jeziora. Jeszcze w okresie przed II wojną światową nad jeziorem zaczęły powstawać pensjonaty, wytyczono miejskie kąpielisko oraz wybudowano amfiteatr, do dziś znajdujący się na północnym brzegu jeziora. Nad jeziorem znajduje się również historyczny cmentarz żydowski, nie jest to jednak miejsce często przywoływane przez osoby obecnie zamieszkujące Ośno. We wspomnieniach mieszkańców pojawiał się za to нефunkcjonujący już Dom Rybaka - poniemiecki budynek, który po wojnie służył wędkarzom do obróbki ryb (mogli je tam uwędzić), a także organizacji spotkań i zabaw.

Reczynek stanowi ważny obszar inwestycji dla obecnych władz miasta. Jak podaje osoba związana z ratuszem: „jest to taka nasza perełka”. Jest to również miejsce, gdzie koncentruje się baza noclegowa w Ośnie i gdzie znajdują się „poważne” hotele: Afrodyta i Villa Plena. Wokół jeziora w ostatnich latach wybudowano trakt pieszo-rowerowy i sztuczny półwysep tzw. Wyspę Zakochanych. Unowocześniona została infrastruktura znajdującego się nad jeziorem kąpieliska miejskiego. Funkcjonuje wypożyczalnia sprzętu wodnego. W ramach Akcji Lato organizowanej przez Miejski Dom Kultury zaprzyjaźniony klub nurkowy prowadzi nad jeziorem zajęcia i zejścia pod wodę dla dzieci. Co roku w lipcu w amfiteatrze nad Reczynkiem odbywają się Dni Ośna – ważna impreza kulturalna przyciągająca mieszkańców miasta i gminy, a także lokalnych i przyjezdnych artystów⁴.

Mimo to stan jeziora jest tematem kontrowersyjnym, który stanowi oś jednego z kluczowych konfliktów ekologicznych w Ośnie Lubuskim.

Grupa mieszkańców prowadząca kampanię „Ratujmy jeziro Reczynek” monitoruje stan jeziora i zwraca uwagę na liczne problemy negatywnie wpływające na stan jeziora i jego atrakcyjność jako terenu rekreacji. Jezioro w ostatnich latach miało podlegać osuszaniu i zanieczyszczeniu ściekami.

Według wiedzy mieszkańców Reczynek był jeziorem przepływowym zasilanym przez kanał odprowadzający wodę z części doliny Lenki okalającej Ośno. Ciek ten widnieje zarówno na historycznych, niemieckich, mapach jak i na nowszych odwzorowaniach jak np. Google Maps.

4 <http://osno.pl/dni-osna/> [dostęp 15.02.2022]

Według jednego z mieszkańców zaangażowanych w obserwacje jezior i krytykę poczynań samorządowców, wystarczy uruchomić jedną ze starych śluz w centrum miasta, by skierować wodę z powrotem do jeziora i przynajmniej częściowo zniwelować jej ubytki.

Do jeziora uchodzi jeszcze jeden kanał, przy ulicy Wodnej. Niestety, według relacji rozmówców, w trakcie silnych burz na ulicy Wodnej dochodzi do wybijania studzienek i mieszania się wody burzowej ze ściekami z systemu kanalizacji, co skutkuje wyciekiem zanieczyszczeń do jeziora.

Nawet pomijając tego typu wydarzenia, w opinii wielu mieszkańców Reczynek jest jeziorem gorszej jakości ze względu na jego „miejski” charakter, bliskość zabudowy, czy w końcu dokarmianie przez ludzi ptaków, przez co, w opinii jednego z rozmówców, do wody trafia zbyt dużo zanieczyszczeń biologicznych. Z tego względu część mieszkańców Ośna Lubuskiego jako miejsca letniego wypoczynku wybiera inne jeziora - przede wszystkim Czyste Wielkie (Kolejowe) i Grzybno (Świniarskie).

Mimo to okolice jeziora Reczynek pozostają ważną przestrzenią codziennego wypoczynku ośnian, którzy chodzą tu na spacer z psami, opalają się i wędkują na licznych pomostach, spotykają się w restauracji, a latem korzystają również z możliwości wypożyczenia sprzętu wodnego.



zachód słońca nad jeziorem Reczynek, wrzesień 2021

Jezioro Kociot

Jezioro Kociot położone bardzo blisko miasta stanowi popularne miejsce wypoczynku mieszkańców. Miłośniczka wycieczek pieszych i rowerowych wokół ośniańskich jezior opowiadała: „Kociot jest też super. Tylko, że z jednej strony nie ma lasu, potem trzeba wejść tam w las. Tam jest droga nierowerowa, jak ja się śmieję. [...] Bo ja nieraz rower na plecach niosę.”

Wokół jeziora znajdują się podmokłe tereny i torfowiska. Wędkarz z Ośna opowiadał jednak, że w samym jeziorze woda jest mętna i występują w niej sinice. Narzekał też na dużą ilość śmieci zostawianych nad brzegiem.

Niektórych mieszkańców Ośna niepokoi stan wody również w jeziorze Kociot. Twierdzą, że lustro wody opada, co widać choćby po tym, jak daleko od wody zaczynają się drzewa. Według mieszkańców i mieszkank monitorujących stan jezior Kociot stanowi ważny punkt jako połączenie pomiędzy ciągiem jezior rynnowych na północ i zachód od Ośna a Doliną Lenki i jeziorem Reczynek. Poważne kontrowersje wzbudziło, mające miejsce w maju 2021 roku, spuszczenie wody z jeziora Kociot w kierunku doliny rzeki. W okolicy tej znajdują się również stawy rybne, co wzbudziło podejrzenia, że to do nich trafiła woda. Mieszkańcy twierdzą, że obniżanie poziomu wody w jeziorze Kociot wpływa negatywnie również na pozostałe zbiorniki Uroczyska Ośniańskich Jezior.

Rzeka Łęcza (Lenka, Ośnianka)

Rzeka Łęcza obecnie przepływa przez środek Ośna, kiedyś jednak stanowiła północną granicę miasta i łączyła się z fosą wokół murów miejskich. Obecnie teren ten służy za park.

Rzekę wykorzystywano nie tylko w celach obronnych. Według monografii „Od Drossen do Ośna Lubuskiego” od średniowiecza do XX wieku na przedmieściach Ośna funkcjonowały młyny wodne. „W 1824 roku przeprowadzono regulację rzeki Łęczy na odcinku pomiędzy młynem zwanym Hintermühle, a mostem celnym na kanale przed Bramą Sulęcińską.”⁵ Pozostałości jednego z młynów można oglądać na wysokości wsi Radachów, za uprawą malin. Na rzece został betonowy próg i mostek. Pozostałe elementy młyna rozszabrowano. Okoliczni mieszkańcy pamiętają, że ostatni właściciel młyna miał na nazwisko Dzikowski i do tej pory udając się w miejsce po dawnym młynie mówią, że jadą „pod Dzikowskiego”.

5 Ewa Urbaniak „Od Drossen do Ośna Lubuskiego” [fot. i oprac. albumu Ewa Urbaniak, Bronisław Pilich], Ośno Lubuskie: Urząd Miejski, Gorzów Wielkopolski: Drukarnia „Sonar”, 2012. Treść monografii dostępna jest na stronie <http://osno.pl/monografia-od-drossen-do-osna-lubuskiego/> [dostęp 28.02.2022].



miejsce po dawnym młynie Dzikowskiego, wrzesień 2021

We wspomnieniach mieszkańców z okresu PRL-u rzeka Łęcza stanowi element systemu melioracyjnego dla okolicznych pastwisk, a także miejsce odpływu domowych nieczystości (budowa kanalizacji w mieście poprawiła tę sytuację).

Jednocześnie mieszkańcy i mieszkanki wspominają, że dawniej w rzece było więcej ryb. Pewna starsza pani opowiadała, że jako uczniowie chodzili nad rzekę, gdy ryby przyływały na tarło i łowili je za pomocą rozdwojonych widelców, które mocowali do patyków.

Kiedyś rzeka miała też więcej odnóg. Nasi rozmówcy opowiadali np. o cieku przy ul. Ogrodowej, w którym kąpali się jako dzieci. Inny ciek płynął przy ul. Słowackiego. Został zasypany, a rosnąca przy nim trzcina wypalona, ale przy wezbraniu nadal woda podchodzi pod okoliczne domy.

Jeszcze w monografii „Od Drossen do Ośna Lubuskiego” pojawia się zdanie „W rzekach nadal pływają pstrągi”, jednakże według relacji mieszkańców, współcześnie nie spotyka się już pstrągów ani w Lence ani w wpadających do niej potokach – wskazuje to na poważną zmianę w środowisku, którą część mieszkańców i mieszanek łączy z zanieczyszczeniem rzeki. Jeden z rozmówców łączył w sposób bezpośredni zanieczyszczenie rzeki ze

spuszczaniem wody ze stawów hodowlanych oraz zanieczyszczeniem nawozami z pól. Podkreślał jednak, że nie jest ekspertem w tej dziedzinie i polega głównie na własnych obserwacjach i tym „co ludzie mówią”. Jednocześnie nasz inny rozmówca, wskazując na potok (kanał Grabienko) płynący tuż za jego domem, stwierdził, że stan czystości potoków w okolicy poprawił się od czasu wprowadzenia kanalizacji, gdyż wcześniej ścieki z domów trafiały wprost do rowów i rzek (co potwierdzają również inni rozmówcy). Możliwe więc, że zanik pstrągów był spowodowany innymi czynnikami, niekoniecznie o regionalnym charakterze.

Na ulicy Basztowej, na terenie obejmującym rozlewiska rzeki Lenki w miejscu, gdzie historycznie stanowiły one część miejskiej fosi znajduje się śluza wybudowana tam w latach 60-tych, po likwidacji innych, jeszcze poniemieckich urządzeń wodnych powiązanych z jednym z młynów wodnych funkcjonujących na Lence. Obecnie zastawka została zastąpiona kratką, przez którą woda przepływa swobodnie. Według części mieszkańców Ośna zaangażowanych w protesty wokół jeziora Reczynek, zamknięcie tej śluzy kieruje wodę bezpośrednio do jeziora przez ujście kanału w okolicy tzw. Białego Domku. Według nich funkcją urządzenia było właśnie zasilanie jeziora czystą wodą, a przywrócenie przepływu powinno podnieść poziom wody w Reczynku, rozwiązując przynajmniej część problemów jeziora, które faktycznie obniżyło poziom. Aktywiści samodzielnie wstawili zastawkę w 2021 roku, jednak została ona zdemontowana przez administrację miasta. Warto jednak wspomnieć, że nie wszystkie osoby eksperckie zaangażowane w obserwacje hydrologiczne w Ośnie podzielają ten pogląd, sprzeciwiają się bowiem sztucznym ingerencjom, a rozwiązanie problemu widzą w całościowych działaniach na rzecz podwyższenia poziomu wód gruntowych, co powinno wpłynąć korzystnie również na jeziora.

Jezioro Grzybno (Świniarskie)

Jezioro Grzybno zwane Świniarskim (od pobliskiej miejscowości Świniary) przez mieszkańców Ośna opisywane jest jako ładne, długie, z twardym dnem i przezroczystą wodą. Doświadczony wędkarz opowiadał, że występują w nim wszystkie ryby słodkowodne (sieja, sielawa, len, lisz, szczupak, sum, okoń). Kiedyś podobno przyływały też węgorze.

Tereny nad jeziorem Grzybno w latach 30 i 40 XX wieku były wykorzystywane jako baza, w której Trzecia Rzesza przygotowywała swoją młodzież do wojny⁶. Obecni mieszkańcy Ośna opowiadali, że „za Niemca” Jezioro Grzybno było połączone z jeziorem Kociot, a przez nie z rzeką Łęczą. Łączący je ciek obecnie już wysechł.

Okoliczne pagórki i wąwozy są bardzo malownicze. Można wybrać się tam na pieszy spacer. Wokół jeziora wyznaczona jest też trasa rowerowa. Jedna z naszych rozmówczyń opowiadała:

6 <https://www.korczakowo.org/greibensee/> [dostęp 17.02.2022]

„przepięknę są te trasy. Mi się bardzo podobają te nad Grzybno, bo ono jest nisko, a wokół ten teren jest pagórkowaty. Nawet sobie nie zdawałam sprawy kiedyś, jak wysoko są te góry, dopóki tam nie wleźliśmy kiedyś. I dopiero było widać, że to jest kurczę wysoko. Tak pięknie obrośnięte drzewami. Bardzo ładnie. Tam się robijamy [namiotem].”

Nad Grzybno przyjeżdżają miłośnicy biwaków. Jedna z ośniańskich rodzin co roku spędza parę tygodni pod namiotami, które najbardziej lubi rozstawiać na leśnej polanie nad wodą. Ta wakacyjna aktywność łączy kolejne pokolenia. Część uczniów szkoły w Ośnie jeździła na biwaki w ramach wycieczek integracyjnych.

Ciekawym miejscem nad jeziorem Grzybno, o którym wspominało wielu naszych rozmówców, jest tzw. Korczakowo - letnia baza harcerzy z Zielonej Góry⁷. Na jej terenie znajduje się popiersie Korczaka oraz obiekty sportowe: boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, kąpielisko, port z kajakami i łodziami. Korczakowcy od wielu lat organizują tam letnie obozy dla dzieci i młodzieży z całej Polski⁸. Współpracują z pobliską wioską Świniary. Organizowali m. in. koncert na wodzie⁹ i uroczystość na żydowskim cmentarzu w Ośnie¹⁰.

Jezioro Czyste Małe (Leśne)

Jezioro Czyste Małe przez mieszkańców zwane jest Leśnym. Występują w nim sumy. Ciekawym jego elementem jest „pływająca wyspa” - korzenie, wodorosty, skorupiaki i muszle stworzyły w jednym miejscu tak zwartą i twardą powierzchnię, że można na niej stanąć, ale też przepłynąć pod spodem.

Jeden z mieszkańców Ośna opowiadał, że według legend w Jeziorze Czystym Małym topino kiedyś czarownice, dlatego nikt tam nie łowi ryb ani się nie kąpie. Inny rozmówca twierdził jednak, że do kąpieli w tym jeziorze zniechęca bardziej „przyjemna” kwestia, czyli 6 m mułu na dnie.

Jezioro Czyste Wielkie (Kolejowe)

Jezioro Czyste Wielkie, jak przekonywali nasi rozmówcy, jest naprawdę czyste. Jeden z nich, pasjonata biwaków nad jeziorami opowiadał: „Na

7 <https://www.korczakowo.org/> [dostęp 17.02.2022]

8 zob. Szymon Płóciennik „Wakacje bez facebooka i telefonu? Korczakowo pokazuje, że też mogą być super”, 26 lipca 2016, <https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,20456078,wakacje-bez-facebook-a-i-telefonu-korczakowo-pokazuje-ze-tez.html#ixzz4FbGH1r6K> [dostęp 17.02.2022]

9 <https://www.korczakowo.org/50-lecie-korczakowa/> [dostęp 17.02.2022]

10 Olga Piaskowska „Uroczystości na żydowskim cmentarzu w Ośnie Lubuskim”, 13 lipca 2009, <https://gazetalubuska.pl/uroczystosci-na-zydowskim-cmentarzu-w-osnie-lubuskim/ar/7804007> [dostęp 17.02.2022]

Dużym Czystym nic się nie zmienia. Tam nawet jak nam zabrakło wody na herbatę, to braliśmy z jeziora, ale to też już jakiś czas temu było”.

Jezioro Czyste Wielkie ma też twarde dno, co zachęca do kąpieli. Jest popularne wśród wędkarzy, a wokół niego prowadzi szlak pieszy, bardzo polecany przez jedną z mieszkank.

Potoczna nazwa tego jeziora - Kolejowe wzięta się zapewne od biegnących niedaleko torów kolejowych. W okresie PRL-u kolej była „oknem na świat” dla mieszkańców Ośna. Obecnie połączenie kolejowe zlikwidowano, a tory zarastają roślinnością.

Jeziora Mościenko, Odrzygoszcz i Bielawa

Niewielkie jeziora położone na północ od jeziora Grzybno w tej samej rynnie polodowcowej. W przeciwieństwie do większych i bardziej popularnych okolicznych jezior nie są zbyt atrakcyjne turystycznie (pomosty trafiają się tu sporadycznie, a ścieżki prowadzące do jezior nieraz są zarośnięte krzakami). Stanowią za to schronienie dla dzikich zwierząt i ptactwa wodnego. Niewielka grupa mieszkańców Ośna od paru lat śledzi stan tych jezior. Niepokoi ich niski poziom wody, a także zmieniony status prawny tych zbiorników (kiedyś były to wody płynące, teraz stojące), który umożliwia gminie odsprzedaż ich w ręce prywatne.



jezioro Odrzygoszcz, wrzesień 2021

Jeziro Imielno

Jeziro to zamyka od północy Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Uroczysko Ośniańskich Jezior”. Przyciąga miłośników aktywnego wypoczynku (np. wycieczek pieszych i rowerowych) oraz działkowiczów. Również tutaj niektórzy mieszkańcy obserwują coroczny spadek poziomu wody. Według jednego z naszych rozmówców powodem były odwierty badawcze wykonane przy poszukiwaniu złóż gazu ziemnego i ropy naftowej¹¹.

Jeziro Gronowskie

Niewielkie jezioro niedaleko wsi Gronów. Lustro wody jest w znacznym stopniu zarośnięte przez roślinność wodną¹². Podobnie jak w przypadku pozostałych jezior niepokój niektórych naszych rozmówców budził niski poziom wody Jeziora Gronowskiego (zwłaszcza po wspomnianych odwiertach), choć zauważali, że obecnie zbiornik powoli się odbudowuje.

Jeziora Lipieńskie, Wielkie i Małe

Trzy nieduże jeziora niedaleko wsi Lipienica, na terenie Zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Uroczysko Dolina Lenki”. W okolicy funkcjonował kiedyś PGR Lipienica¹³. Znajdowały się tam pola uprawne, a dalej w kierunku Gronowa, na bardziej górzystym terenie hodowano owce. „Mieliśmy nasze Podhale” wspomina mieszkanka gminy.

Jeziora Lubieńskie Duże i Lubieńskie Małe (Lubieńsko i Lubieńko)

Dwa jeziora położone przy wschodniej granicy gminy. W przeciwieństwie do pozostałych zbiorników należą do zlewni rzeki Ilanki a nie Łęczy¹⁴. Używane są jako łowiska wędkarskie¹⁵. Wędkarz z Ośna opowiadał, że próbowano w nich rozmnożyć ryby, ale z nikłym skutkiem. Zbiorniki te, zwłaszcza Jezioro Lubieńskie Małe, powoli wysychają.

11 Prawdopodobnie chodzi o odwierty przeprowadzone przez PGNiG ok. 2014 roku. Zob. „Analiza obecnego i potencjalnego wydobycia złóż kopalin o znaczeniu regionalnym, ponadregionalnym i krajowym na terenie województwa lubuskiego”, praca zbiorowa, Zielona Góra 2015, s. 45, https://bip.lubuskie.pl/system/obj/26918_Analiza_obecnego_i_potencjalnego_wydobycia_zloz_kopalin_o_znaczeniu_regionalnym_2C_ponadregionalnym_i_krajowym_na_terenie_województwa_lubuskiego.pdf [dostęp 01.03.2022]

12 https://pl.wikipedia.org/wiki/Jeziro_Gronowskie [dostęp 17.02.2022]

13 zob. <https://mapcarta.com/N8019857463> [dostęp 17.02.2022]

14 „Strategia rozwoju lokalnego gminy Ośno Lubuskie 2016-2023” Urząd Miejski w Ośnie Lubuskim, s. 24, https://bip.wrota.lubuskie.pl/ugosnolubuskie/system/obj/2498_SZRGOLdo2023_2810.06.2016_29.pdf [dostęp 17.02.2022]

15 <https://wedkuje.pl/l/jeziro/49778> [dostęp 17.02.2022]

Stawy rybne

Ośno Lubuskie od północy, wschodu i południa otaczają stawy hodowlane. Jeden duży staw znajduje się na terenie Zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Uroczysko Dolina Lenki”, kolejne na obrzeżach miasta niedaleko obwodnicy. Mieszkańcy pamiętają, że najstarsze stawy, położone na wschód od Ośna, powstały, gdy niecki pozostałe po wydobyciu torfu naturalnie wypełniły się wodą. „Tam się ludzie budowali, bo tam było pięknie, urokliwie. One w ten krajobraz weszły naturalnie i z tej strony ludzie się budowali. Nie było obwodnicy. To nie wygląda jak staw, ale jak jezioro” wspominał jeden z naszych rozmówców. Zaznaczał jednak, że pierwotnie stawy były mniejsze niż obecnie, a hodowla ryb odbywała się na mniejszą skalę. Inny mieszkaniec Ośna opowiadał, że kiedyś nad stawami występowały liczne gatunki ptaków, m. in. rybołów stawowy. Obecnie część stawów powiększono. Wykopano też nowe, zwłaszcza przy południowym krańcu miasta. Dla niektórych mieszkańców okolice stawów nadal stanowią popularne miejsce spacerów, ale budowa obwodnicy zmniejszyła jego atrakcyjność. Z ptaków najczęściej można tam teraz spotkać żurawie i szpaki.

Stawami zarządzają dwa gospodarstwa rybackie założone w latach 90-tych i dwutysięcznych. Według relacji mieszkańców hodują głównie karpie i amury. Właściciele gospodarstw rybackich, podobnie jak pozostali lokalni przedsiębiorcy, angażują się w życie gminy, np. na organizowaną przez Miejski Dom Kultury licytację na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy podarowali wyhodowane przez siebie ryby. Część osób z Ośna na co dzień kupuje ryby ze stawów hodowlanych. Inni jednak unikają ich, gdyż uważają, że karma z chemicznymi dodatkami psuje ich smak.

Niektórzy nasi rozmówcy twierdzą, że stawy hodowlane mają niekorzystny wpływ na środowisko naturalne, gdyż aby je napełnić zabiera się wodę z okolicznych jezior, zaś podczas odłowów brudna woda jest spuszczana ze stawów do rzeki i na zasadzie naczyń połączonych zanieczyszcza też jeziora Kociot i Reczynek. Niepokoi ich również to, że przy budowie bądź rozbudowie stawów rozkopuje się torfowe łąki i mokradła, a hodowane amury mogą zniszczyć roślinność jezior i wyprzeć lokalne gatunki ryb.

Kanał Grabienko

Kanał na terenie miasta Ośno Lubuskie, łączy stawy rybne i rzekę Lenkę. Możliwe, że jest to pozostałość jednego z cieków spływających kiedyś do rzeki z okolicznych łąk. Mógł też zostać wykopany w celach melioracyjnych. Przed budową kanalizacji w Ośnie był, podobnie jak inne cieki, zanieczyszczany ściekami z domów. Obecnie spływa do niego jedynie deszczówka co, jak podkreślał rozmówca mieszkający niedaleko, znacznie poprawiło stan czystości wody w kanale.



kanal Grabienko, wrzesień 2021

Kanał Radach

Przez część mieszkańców uważany jest za rzekę. Przeptywa przez Smogóry i Radachów - wieś, gdzie zachował się kościół szachulcowy z 1754 roku¹⁶ - a następnie wpada do Łęczy.

Mieszkanca Radachowa pamięta, że w okresie powojennym, aż do lat 90-tych kanał pełnił funkcje melioracyjne, a po obu jego stronach były łąki i pastwiska, na których wypasano krowy. „Niektórzy, aby krowy wchodząc do wodopoju nie niszczyły, wykładali [brzezi kanału] taką trylinką” opowiada. Wspomina też elektrownię wodną, którą obsługiwał jeden z sąsiadów: „Światło nie było aż takie mocne, ale było. Pamiętam, jak światło zgasło, to tato mówił O, Kulcowi pas spadł”.

Źródło Zdrowia

Dawne ujęcie wody, która sphywała z Łabędziej Góry. Podobno miała ona lecznicze właściwości. Obecnie źródło jest zniszczone i zaśmiecone, ale woda nadal tamtędy sphywa.

Lokalna Wiedza o środowisku w Ośnie

Niemal wszyscy rozmówcy, do jakich udało nam się dotrzeć, podkreślają wartościowość lokalnego ekosystemu wodnego, przy czym niewątpliwie na pierwszy plan w lokalnych narracjach o środowisku wysuwają się jeziora. Przykładem może być wypowiedź jednej z rozmówczyń: „Tu wokół jezior jest przepięknie. Jest naprawdę przepięknie jak się chodzi wokół jezior.” Jeziora pełnią dla mieszkańców ważne funkcje społeczne, związane przede wszystkim z wypoczynkiem i walorami krajobrazowymi, jednak, poprzez rozwój turystyki, mające również swój walor ekonomiczny. Właśnie na stanie jezior skupiają się również ośniańskie grupy aktywistów.

Dość powszechna w rozmowach była klasyfikacja niektórych gatunków dzikich zwierząt jako „szkodników”. Dotyczy to zwłaszcza bobrów, które część rozmówców uważa za szczególnie szkodliwe dla jezior ze względu na niszczenie ich brzegów. Również tamowanie rzek jest postrzegane przez niektóre osoby w kategoriach anomalii i niszczenia krajobrazu. Do kategorii szkodników bywają zaliczane również kormorany (ze względu na szkodenie wędkarzom). Istnieje też strach przed obecnymi od niedawna w lasach wilkami.

Większość naszych rozmówców można uznać za zwolenników i zwolenniczki aktywnej ochrony przyrody czy wręcz zarządzania przyrodą. W tym kontekście warto zauważyć, że lokalna wizja „dbałości o jeziora” dotyczy przede wszystkim ich wartości użytkowej dla człowieka. W tym kontekście oczywiście utrzymanie czystości wody jest priorytetem, bo tylko takie jeziora stanowią atrakcyjne przestrzenie wypoczynku i turystyki. Jednakże do dbania o jeziora można zaliczyć również dbanie o atrakcyjny krajobraz wokół nich (w tym kontekście bobry pojawiają się jako szkodniki, bo niszczą przybrzeżne drzewa), budowę odpowiedniej infrastruktury, w tym pomostów, jak również zarybianie jezior odpowiednimi gatunkami (w tym ostatnim zakresie chwalono dawne starania Związku Wędkarskiego i Lasów Państwowych, przeciwstawiając je dzisiejszej bierności tych instytucji i korzystania z istniejącej już infrastruktury).

Część naszych rozmówców, w tym również osób związanych z działalnością na rzecz środowiska, postulowała techniczne rozwiązania dla problemów z wodą w Ośnie, oparte między innymi na właściwie prowadzonej melioracji i zarządzaniu wodą. W związku z powyższym powszechnie deklarowane przywiązanie do ośniańskich jezior nie musi oznaczać poparcia dla działań mających na celu przywrócenie im bardziej naturalnego charakteru (*rewilding*), dotyczy to zresztą również innych cieków wodnych czy terenów podmokłych.

Jednocześnie obecność osób aktywistycznych, a także partii Zieloni, przetożyła się na wzrost świadomości przyrodniczej wśród mieszkańców. Przykładem może być chociażby rozpowszechnienie się w Ośnie zwyczaju niekoszenia trawników i tworzenia na nich łąk kwietnych. Osoby zaangażowane w obronę jezior mają też z reguły lepszą wiedzę o środowisku i zwracają uwagę np. na pozytywną rolę bobrów w ekosystemie jako twórców małej retencji.



akcja mająca na celu uchronienie bobrzej tamy przed zniszczeniem, wrzesień 2021

W przeciwieństwie do jezior rzeka Lenka oraz towarzyszące jej tereny podmokłe i źródłiskowe są dużo mniej obecne w społecznym imaginariu mieszkańców i mieszkank Ośna. Rzeki rzadziej były wspomniane w rozmowach, były tematem raczej wymagającym wywołania przez badaczki. Niemniej część rozmówców i rozmówczyń zwracała uwagę na to, że kanałów i cieków jest teraz mniej, niższy jest też poziom wody w rzece. Dość powszechnie zauważane jest zniknięcie z rzeki pstrągów, które obecne są jeszcze w pamięci starszych rozmówców, jak choćby w historii o improwizowanej ości wykonanej z kija i widelca. Niektórzy rozmówcy zwracali również uwagę na zanieczyszczenie rzeki Lenki, przede wszystkim wodą spuszczoną ze stawów rybnych oraz nawozami z pól. Z drugiej strony spotkaliśmy się także z odmiennymi opiniami, podkreślającymi zalety wybudowania w Ośnie Lubuskim systemu kanalizacji, bez którego wcześniej ścieki trafiały prosto do kanałów i rzek.

Łąki czy mokradła znajdujące się pod miastem pojawiają się w historiach mieszkańców sporadycznie. U najstarszych mieszkańców są to jeszcze wspomnienia wypasu bydła na łąkach. Bardziej współcześnie pojawiają się opowieści o niekontrolowanym wypalaniu traw (ale w kontekście zagrożenia dla domów), jak również zarastaniu i dziczeniu terenów, gdzie kiedyś były ogródki działkowe. Wiele osób dostrzega też, że zarówno prywatni właściciele jak i gmina szukają możliwości sprzedania tych terenów pod inwestycje. Niektóre nowobudowane domy znajdują się właśnie na takich podmokłych terenach.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów można zauważyć, że przyroda stanowi ważną wartość dla mieszkańców i mieszkank Ośna Lubuskiego, a stan środowiska jest tematem wzbudzającym emocje. Na pierwszy plan wysuwają się przede wszystkim jeziora i to ich stan jest kluczowy dla większości zaangażowanych stron. Wzrastająca świadomość ekologiczna zdecydowanie przyczynia się do poszukiwania przez ośnian głębszych powiązań łączących różne aspekty problemów z wodą w Ośnie. Jednakże kluczowa dla wielu osób jest możliwość użytkowania otaczającego je środowiska, w którym ważny jest zarówno aspekt estetyczny, jak i dostępność jezior przede wszystkim jako miejsc wypoczynku (w tym również wędkowania). Silnie przekonanie o ludzkiej sprawczości wobec środowiska skłania do poszukiwań technicznych rozwiązań w ramach lepszego zarządzania zasobami środowiskowymi. Z kolei przekonanie niektórych osób o tym, że źródła problemu leżą przede wszystkim w złym zarządzaniu środowiskiem powoduje, że w Ośnie Lubuskim wyraźnie rysuje się konflikt o charakterze ekologicznym.

Konflikt ekologiczny w Ośnie Lubuskim

Według ujęcia socjologicznego z konfliktem ekologicznym mamy do czynienia wtedy, gdy następuje sprzężenie trzech elementów: faktów fizycznych, wartości społecznych i zachowań społecznych (Matczak 2000)¹⁷. Fakty środowiskowe stanowią bazę dla zaistnienia problemów ekologicznych, ale wartości są niezbędne do tego by problem został wyartykułowany (coś jest nie tak, jak być powinno), z kolei zachowania społeczne można w takim kontekście postrzegać jako wzmagające problem bądź prowadzące do jego rozwiązania.

Samo zaistnienie jakiegoś zjawiska w środowisku nie czyni z niego problemu w znaczeniu społecznym. Ten pojawia się dopiero, jeżeli sytuacja zostanie zdefiniowana jako problem przez „wpływową grupę” (Matczak 2000), przy czym nie chodzi rzecz jasna o jakieś elitarne „wpływowe” kręgi, a raczej o grupy obywateli, które mogą wywierać wpływ na opinię publiczną czy zabierać głos w danym temacie. Mogą to być lokalni rolnicy, badacz przyrody czy grupy aktywistów.

Sytuacja w Ośnie Lubuskim spełnia tak zdefiniowane kryteria konfliktu ekologicznego. Według wypowiedzi mieszkańców w Ośnie można było zaobserwować kilka niepokojących zjawisk. Zgodnie z naszym wcześniejszym rozpoznaniem dotyczącym roli jezior w lokalnym krajobrazie, najwięcej emocji budzi stan jezior. Dotyczy to przede wszystkim obserwowanego spadku poziomu wody w niemal wszystkich jeziorach w gminie. Kolejnym problemem jest zanieczyszczenie, które dotyczy przede wszystkim jeziora Reczynek, do którego według aktywistów dostają się ścieki z wadliwie wykonanej kanalizacji. Wokół jeziora Reczynek zawiązały się też kampanie aktywistyczne „Ratujmy jezioro Reczynek”¹⁸ i „Ośno Lubuskie, Zespół ds. powstrzymania degradacji jezior”¹⁹, które można rozpoznać jako „wpływowe grupy” nagłaśniające problemy ekologiczne w rejonie Ośna.

Grupy są aktywne w mediach społecznościowych, organizują demonstracje, oddolnie wprowadzają rozwiązania, które uznają za właściwe, jak również zwracają się o pomoc do niezależnych ekspertów oraz mediów, których zasięgi wykraczają poza gminę. Ich aktywność doprowadziła do nagłośnienia spraw w mediach, również ogólnopolskich. Osoby zaangażowane w obronę jezior mają zróżnicowane poglądy polityczne oraz nie są zgodne zarówno, co do genezy problemu, jak i najbardziej kluczowych zmian, które musiałby zostać wprowadzone dla ochrony lokalnych jezior. Wiele aktywnych osób łączy jednak nieufność wobec urzędującego burmistrza miasta. Z tego względu konflikt ekologiczny w Ośnie ma też charakter polityczny, a osoby aktywistyczne często podważają legitymizację urzędujących władz gminy. Na upolitycznienie sytuacji wpływa również silna pozycja partii Zieloni

17 Matczak Piotr (2000) „Problemy ekologiczne jako problemy społeczne”, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań

18 <https://www.facebook.com/RatujmyJezioroReczynek/> [dostęp 28.02.2022]

19 <https://www.facebook.com/O%C5%9Bno-Lubuskie-Zesp%C3%B3%C5%82-ds-powstrzymania-degradacji-jezior-105730661578823/> [dostęp 28.02.2022]

w gminie, która wprowadziła nawet do parlamentu swojego posta. Możemy więc mówić o tym, że w Ośnie trwa obecnie konflikt o charakterze ekologicznym, który posiada również swój wymiar polityczny.

Ważnym tematem dla lokalnych aktywistów, a także problemem zauważonym przez wiele osób mieszkających w Ośnie, jest pogorszenie się jakości wody pitnej w miejskim wodociągu. Opowieści o wysokiej jakości wody pitnej w Ośnie Lubuskim (przynajmniej w przeszłości) są częścią miejscowego folkloru. W terenie spotkaliśmy się z historią o wykorzystywaniu wody z Ośna do wygotowywania strzykawek w szpitalu położonym poza miastem, oraz z częstymi wzmiankami o tym, że woda w Ośnie miała status wody mineralnej i była wykorzystywana przez mieszkańców do produkcji lodów czy warzenia napojów. Ta ostatnia narracja jest często wiązana z historią warzenia piwa – wskazując na długą tradycję wykorzystywania zasobu jakim była czysta i smaczna woda. W ostatnich latach dochodziło do sytuacji, w których miejski wodociąg wstrzymywał dostawy wody ze względu na skażenie E. Coli a wodę dostarczano w beczkowozach. W wyniku tych sytuacji wiele osób straciło zaufanie do wodociągów i obecnie nie pije wody z kranu. Ta sytuacja również przekłada się na poczucie, że zasoby wodne nie są zarządzane we właściwy sposób.

W przypadku Ośna trudno więc mówić o jednym problemie środowiskowym zauważonym przez „wptywową” grupę. Takich napięć pomiędzy „tym co jest i tym co być powinno” (Matczak 2000) jest kilka i dotyczą one między innymi:

- Degradacji jezior przez ich wysychanie (obserwowane obniżenie poziomu lustra wody względem danych historycznych)
- Zanieczyszczenie jeziora Reczynek w związku z wadliwie wykonaną kanalizacją
- Zanieczyszczenia rzek i kanałów
- Niewłaściwego prowadzenia melioracji i osuszania, które może mieć negatywny wpływ na jeziora
- Intensywnej rozbudowy stawów hodowlanych, które również mogą wpływać negatywnie na bilans wodny
- Pogorszenia się jakości wody w miejskim wodociągu.

Wspólnym mianownikiem tych problemów jest niewątpliwie woda. Zadaniem trudnym dla nauk przyrodniczych i znajdującym się całkowicie poza kompetencjami nauk społecznych byłoby wykazanie, na ile problemy te są ze sobą powiązane i wskazanie możliwych rozwiązań ograniczających te negatywne zjawiska.

Wypracowane rozwiązanie lub rozwiązania będzie musiało jednak wziąć pod uwagę zróżnicowane grupy interesów obecne w Ośnie Lubuskim.

Kluczowi interesariusze

Na podstawie rozmów z osobami mieszkającymi w Ośnie, można wymienić kilka grup interesariuszy, odgrywających kluczowe role w trwającym w gminie sporze ekologicznym.

Władze miasta i gminy

Ważnym, jeśli nie kluczowym aktorem, są władze miasta i gminy Ośno Lubuskie, na czele z burmistrzem miasta. Ratusz jest zainteresowany promocją regionu jako atrakcyjnego przyrodniczo i wypoczynkowo. Przykładem skupienia na infrastrukturze wypoczynkowej mogą być wspomniane wielokrotnie w raporcie inwestycje w okolicy jeziora Reczynek, jak również mapy i informacje udostępniane przez ratusz w formach tradycyjnych i online, które podkreślają przyrodnicze walory gminy, takie jak jeziora czy zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Uroczysko Dolina Lenki”.

Władzom lokalnym zależy jednak na różnych formach rozwoju i poszukiwaniu różnych form zysku dla gminy, istotna jest więc także sprzedaż czy dzierżawa gruntów pod inwestycje oraz współpraca z lokalnymi przedsiębiorcami, w tym właścicielami stawów rybnych.

Jedna z mieszkanki Ośna mówiła, że nie potrafi uwierzyć w jednoznacznie złe intencje burmistrza. Podkreśla słabą komunikację pomiędzy mieszkańcami i ratuszem, zauważając też problem w bierności społeczności lokalnej. Osoby często narzekają na jakieś problemy w prywatnych rozmowach, ale nie podnoszą ich publicznie i nie kierują ich do osób, które są odpowiedzialne za dane obszary. Czasem też nie sprawdzają dokładnie tego, co faktycznie robią konkretne instytucje. Inny rozmówca krytykował radnych, którzy powinni stanowić pomost pomiędzy władzami miejskimi a mieszkańcami, ale nie podnoszą na radach miasta problemów, o których wiedzą od swoich sąsiadów.

Doświadczenie badawcze w komunikacji z Ratuszem w Ośnie wskazuje na niechęć i nieufność ze strony urzędniczek i urzędników, jeżeli chodzi o dyskusowanie problemów środowiskowych. Nie udało nam się również w trakcie krótkiego pobytu spotkać z burmistrzem miasta. Z drugiej strony spotkaliśmy się z życzliwym przyjęciem ze strony urzędniczek. Uzyskaliśmy w Ratuszu też wiele informacji na temat najważniejszych przedsięwzięć w gminie, wydarzeń kulturalnych i najatrakcyjniejszych przyrodniczo miejsc.

Aktywiści

W Ośnie Lubuskim działają nieformalne kampanie takie jak „Ratujmy jezioro Reczynek” i „Zespół ds. powstrzymania degradacji jezior”. Prężnie działają również osoby związane partią Zieloni.

Grupa osób prowadzących aktywnie kampanie dotyczące stanu środowiska w Ośnie jest jednak bardzo zróżnicowana. Są w niej osoby o różnych, często sprzecznych poglądach politycznych. Wiele z nich łączy jednak, oprócz troski o środowisko, nieufność wobec burmistrza Ośna czy szerzej władz samorządowych. To właśnie na władzach koncentruje się krytyka z ich strony.

Aktywiści i aktywistki są to też osoby zaangażowane w oddolne obserwacje środowiska. Często konsultują się z ekspertami i ekspertkami. Ich wiedza o środowisku jest bardzo duża. Są to osoby silnie zmotywowane do znalezienia popartych wiedzą naukową rozwiązań dla problemów, które dostrzegają w otaczającym je środowisku.

Właściciele stawów

Stawy hodowlane obejmują znaczny i cały czas rosnący obszar wokół Ośna, a ich właściciele należą do najważniejszych lokalnych przedsiębiorców, którzy współpracują również z urzędem miasta i gminy. Część aktywistów podejrzewa zbyt intensywną rozbudowę stawów jako jedną z kluczowych przyczyn problemów z wodą w Ośnie. Jednak nawet wśród tej grupy nie ma co do tego zgody i niektóre osoby doszukują się większej roli innych czynników.

Właściciele hoteli i pensjonatów

Niewątpliwie jednym z głównych kierunków rozwoju Ośna jest turystyka, która nie będzie możliwa bez utrzymania właściwego stanu środowiska naturalnego. Osoby pracujące w branżach związanych z turystyką, w tym właściciele hoteli i prywatnych pensjonatów, potencjalnie mogą być ważnymi sojusznikami w staraniach na rzecz ochrony środowiska. Mogą jednak mieć również inne interesy, związane np. z nowymi terenami inwestycyjnymi. Warto też pamiętać o zagrożeniach związanych z opieraniem wizji zrównoważonego rozwoju na turystyce, gdyż znane są przykłady tego typu działań, które przyniosły skutki odwrotne do zamierzonych (np. Moreno 2005)²⁰.

Rekomendacje

Poważnym problemem utrudniającym działania w Ośnie jest gorący konflikt pomiędzy ratuszem a aktywistami i aktywistkami nagłaśniającymi problemy środowiskowe.

Problem poznaliśmy, głównie z perspektywy osób zaangażowanych aktywistycznie, które uważają, że zgłaszane przez nich problemy są albo ignorowane przez władze albo wprost uciszane za pomocą słabych argumentów, bądź badań przeprowadzonych niezgodnie z oczekiwaniami strony

społecznej. Spotkaliśmy się również z sugestiami odmowy dostępu do informacji publicznej ze strony ratusza. Strona społeczna wskazuje także na możliwe korzyści ekonomiczne, jakie mogłyby być udziałem samorządu i przedsiębiorców kosztem środowiska naturalnego.

Niestety, mimo prób kontaktu, nie udało nam się porozmawiać z burmistrzem miasta, a urzędniczki z sekcji ratusza odpowiedzialnej za środowisko odmówiły nam rozmowy kierując na drogę formalnego wniosku o udzielenie informacji. Z tego powodu nie jesteśmy w stanie zrekonstruować, jak wygląda kwestia problemów środowiskowych z perspektywy urzędników.

Możemy natomiast stwierdzić, że w naszych rozmowach z mieszkańcami niezaangażowanymi w konflikt pojawiły się głosy krytykujące obie strony – zwracające uwagę na brak chęci do dialogu z mieszkańcami po stronie samorządowej i ślepa krytykę poczynań ratusza przez przeciwników obecnego burmistrza.

Zdając sobie sprawę z tego, jak trudne może być przeprowadzenie takiego procesu, wydaje nam się, że sytuację w badanej przez nas gminie znacząco mogłoby poprawić przeprowadzenie procesu mediacyjnego umożliwiającego dialog pomiędzy ratuszem i stroną społeczną poza kontekstem konfrontacji na demonstracjach czy w mediach. Jest to o tyle kluczowe, że wzajemna nieufność obu grup może znacząco utrudnić implementację rozwiązań, nawet tych wypracowanych w oparciu o rzetelne dane.

Kolejnym wyzwaniem, które wykracza w naszej opinii poza kompetencje badań społecznych jest wieloaspektowy charakter problemów związanych z wodą, które sygnalizowały osoby, z którymi rozmawialiśmy w Ośnie Lubuskim. Obejmują one obniżenie się lustra wody w jeziorach, obniżenie poziomu wód gruntowych, osuszanie terenów podmokłych, pogorszenie jakości wody w rurociągach w Ośnie (w tym kilkukrotne odcięcie dostępu do wody ze względu na skażenie), zanieczyszczenie wody w jeziorze Reczynek (w tym problem wadliwie wybudowanej kanalizacji), pogorszenie się stanu rzek (zanieczyszczenie, mniejszy przepływ), czy w końcu niewłaściwe podejście do istniejących połączeń pomiędzy zbiornikami wodnymi i infrastruktury melioracyjnej.

Wiele z tych problemów może faktycznie być ze sobą powiązanych, jednakże brakuje jednoznacznych danych hydrologicznych, dzięki którym można by wskazać faktyczne wektory zmian środowiskowych w Ośnie oraz możliwe przyczyny takiego stanu rzeczy. Tutaj rekomendacją byłoby uzyskanie jak największej ilości danych na temat stanu środowiska w Ośnie Lubuskim, zarówno ze źródeł zastanych, jak i badań przeprowadzonych przez osoby zajmujące się naukami o środowisku. Dodatkowym atutem byłoby profesjonalne opracowanie tych danych, wykazujące kluczowe problemy i możliwe sposoby ich mitygacji.

Takie opracowanie oparte na twardych danych empirycznych byłoby kluczowe w przypadku, jeśli w istocie zaistniał konflikt interesów pomiędzy ochroną środowiska a rozwojem lokalnych przedsiębiorstw.

Ważnym wnioskiem z badań etnograficznych jest centralna rola jezior w lokalnym krajobrazie. To właśnie obrona jezior, a niekoniecznie terenów podmokłych, jest problemem, wokół którego mobilizuje się społeczność Ośna. Poczucie, że są one ważnym zasobem, „skarbem regionu” jest zdecydowanie czymś jednoczącym osoby mieszkające w gminie. Postulując więc działania ochronne, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na ich pozytywne konsekwencje dla ekosystemów ośniańskich jezior.

Połączenie podejścia społecznego, skupionego na mediacji i komunikacji z ilościowymi danymi przyrodniczymi może zmniejszyć skalę konfliktu ekologicznego w Ośnie Lubuskim i pomóc w wypracowaniu wspólnego planu ochrony środowiska w tym regionie, ze szczególnym uwzględnieniem wody i terenów podmokłych.

Bibliografia:

- Matczak Piotr (2000), Problemy ekologiczne jako problemy społeczne, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań
- Jacek Żukowski (2011), Wykorzystanie metod jakościowych do badania wiedzy środowiskowej społeczności lokalnych, J EcoHealth, vol.15, no.1
- Peter S. Moreno (2005), Ecotourism Along the Meso-American Caribbean Reef: The Impacts of Foreign Investment, Human Ecology, Vol. 33, No. 2
- Ewa Urbaniak „Od Drossen do Ośna Lubuskiego” [fot. i oprac. albumu Ewa Urbaniak, Bronisław Pilich], Ośno Lubuskie: Urząd Miejski, Gorzów Wielkopolski: Drukarnia „Sonar”, 2012. Treść monografii dostępna jest na stronie

<http://osno.pl/monografia-od-drossen-do-osna-lubuskiego/> [dostęp 28.02.2022].

- „Analiza obecnego i potencjalnego wydobycia złóż kopalin o znaczeniu regionalnym, ponadregionalnym i krajowym na terenie województwa lubuskiego”, praca zbiorowa, Zielona Góra 2015, s. 45,

https://bip.lubuskie.pl/system/obj/26918_Analiza_obecnego_i_potencjalnego_wydobycia_zloz_kopalin_o_znaczeniu_regionalnym_2C_ponadregionalnym_i_krajowym_na_terenie_wojewodztwa_lubuskiego.pdf [dostęp 01.03.2022]

- „Strategia rozwoju lokalnego gminy Ośno Lubuskie 2016-2023” Urząd Miejski w Ośnie Lubuskim, s. 24,

https://bip.wrota.lubuskie.pl/ugosnolubuskie/system/obj/2498_SZRGOLdo2023_2810.06.2016_29.pdf [dostęp 17.02.2022]